

W siedemnastowiecznym Gostyniu. Część 7

# Kłęski i odbudowa zniszczeń

*Runęła ściana gostyńskiej fary! Stan budynku kościoła Św. Ducha zagraża bezpieczeństwu wiernych! Założono najstarszą organizację w mieście - to tylko niektóre wydarzenia barwnego XVIII wieku.*

Po rozkwicie gospodarczym poprzedniego stulecia, wiek siedemnasty przyniósł wojny i epidemie. Liczba mieszkańców przestała wzrastać, a stan nieremontowanych budynków wymagał natychmiastowej naprawy.

## Czas zniszczeń

Podkreślane wcześniej bogate uposażenia szlachty i mieszczan na rzecz

mającego ograniczyć zbytnią hojność poddanych w postaci darowizn czy zapisów na rzecz kościoła. Dziedzic Gostynia (poprzez żonę Zofię) Wacław Leszczyński pismem z dnia 9 maja 1683 r. zabronił swoim poddanym wszelkich fundacji na rzecz kościoła oraz wyzbywania się majątku bez wiedzy dziedzica. Polecenie dotyczy zakazu wpisywania do „akt miejskich i wójtowskich żadnych legatów (...) mieszczan i podmieszczan do części naszej należących, które by albo na domach albo na gruntach sumami kościołom, szpitalom albo duchownym i szlacheckim osobom zeznawać chcieli”. Wytyczne dziedzica Gostynia ograniczały również swobodny obrót majątkiem, szczególnie w przypadku wódw. Dokument ten potwierdził również drugi właściciel miasta Stanisław Radzewski z Bnina. Ponieważ jednak w księgach nadal pojawiały się transakcje legatów, obciążeń i inne transakcje nie poparte klauzulą zgody dziedziców, wydaje się, że zapis ów nie był respektowany.

## Odbudowa kościoła Św. Ducha w XVII wieku

Podobny stan zaniedbania na początku XVII wieku wykazywał kościół Św. Ducha, wówczas znajdujący się przy skrzyżowaniu ulicy Tkackiej i Świętego Ducha (deptak). Była to jednak dużo mniejsza budowla sakralna: wylepiony gliną drewniany budynek z trzema zamkniętymi ołtarzami wewnątrz. Jego stan musiał być nie najlepszy skoro w latach 30-tych XVII wieku, proboszcz o. Marcin Kowieski domagał się od magistratu środków na odbudowę kościoła, w którym nie mógł odprawiać mszy z powodu „spadnięcia ściany”. Proces z gostyńskim mieszczaństwem zakończył się w 1635 r.: miasto i proboszcz mieli przekazać na budowę kościoła po 200 zł, a władza duchowna dodatkowo 100 zł na ołtarz. Mimo że według umowy stanąć on powinien w roku podpisania ugody, ukończono go dopiero w 1643 r. Według informacji zawartych w zapisach z wizytacji z października 1667 r. posiadamy opis wyglądu kościoła Św. Ducha. Do kościoła prowadziło dwoje drzwi: od południa i zachodu. Posadzka była wykonana z palonej cegły. Pośrodku znajdował się krzyż oraz trzy ołtarze: św.

Ducha, Matki Boskiej oraz św. Józefa. Kościół liczył sobie około 7 metrów wysokości, posiadał wieżę z dwoma dzwonami. Kolejna wizytacja w 1685 r. potwierdziła dobry stan. Załamanie przyszło dopiero w kolejnym stuleciu.

## Religijność – czas bractw



Wiek XVII to przede wszystkim czas wojen, spustoszenia kraju, przemarszu wojsk i co za tym idzie - chorób. O ile w XVI wieku Gostyń był prężnym ośrodkiem reformacji – odbył się tutaj m.in. synod różnowierczy mający zjednoczyć różne odłamy protestantów, a sam właściciel miasta Mikołaj Gostyński wyznawał kalwinizm – to kolejne stulecie charakteryzowało się powrotem do katolicyzmu. Na bazie danych dotyczących dwustu lat istnienia wspomnianego już arcybractwa Różańca Świętego (1631 – 1869) można podać, że w sumie liczyło ono 18 tysięcy członków. Altarzysta zajmujący się ołtarzem tego bractwa miał przypisany dom mieszkalny, ogród i 930 złotych polskich kapitału. W 1653 r. przy ołtarzu głównym uroczyste erygowano powstanie Bractwa Bożego Ciała. Oprócz tego bractwa funkcjonowało jeszcze w gostyńskiej farze od 1592 r. Bractwo (literatów) Wniebowzięcia Najświętszej Panny oraz od 1698 r. Bractwo św. Szkaplerza. Literaci otrzymali w 1637 r. od papieża Urbana VIII nadanie na „bogate odpusty”, a biskup Andrzej Szotłurski wyraził zgodę na procesję wokół kościoła z 12 świecami w Dzień Wniebowzięcia. Przy okazji uroczystego aktu erekcyjnego Bractwa św. Szkaplerza dokonano procesji od kościoła Świętego Ducha do fary, po której dokonano umieszczenia obrazu Bożej Rodzicielki w głównym ołtarzu.

## Bractwo Kurkowe

Gostynianie wykorzystali pobyt Jana Kazimierza by uzyskać zgodę na utworzenie bractwa kurkowego. W 1666 roku powstało Bractwo Strzeleckie w Gostyniu. Istota funkcjonowania organizacji tego typu w Europie, nie ograniczała się tylko do kwestii rozrywki, wręcz przeciwnie - miała na celu przygotowanie na wypadek wojen, które często zdarzały się w burzliwym XVII wieku. Nie zachował się do dziś dokument nadający przywileje królów-

## Kalendarium:

Remont kościoła św. Ducha: 1643 r.  
Powstanie bractwa kurkowego: 1666 r.  
Zawalenie się gostyńskiej fary: 12 sierpnia 1682 r.

dy opłatę uiszczano w inny sposób: w 1687 r. Ganczyk jako wkpne ofiarował beczkę piwa. Przekrój społeczny był szeroki. Oprócz rzemieślników pojawiają się chirurg, muzyk, aptekarz, violinista i trębacz. Władze Bractwa Strzeleckiego w Gostyniu składały się z dwóch starszych i pięciu braci stołowych. Pierwszymi starszymi byli F. Niklewicz i J. Lokiewicz, a w kolejnych latach M. Janyszek, J. Cytacki, F. Pypek i J. Zielony. Nie zachowały się informacje na temat regulaminu oraz miejsca corocznego strzelania o króla brackiego. W 1690 roku „sumptu Fratemitatis”, czyli ze składek braci kurkowych, udało się wybudować strzelnicę. Nie wiadomo, czy znajdowała się w tym samym miejscu, w którym dziś stoi budynek Bractwa Kurkowego, czyli przy ulicy Strzeleckiej. Pierwszymi królami kurkowymi byli Jan Kardasz (1667), Józef Więckowicz (1668) oraz Jan Lokiewicz (1669). Gdyby organizacja ta nadal



tylko mieszkaniec posiadający prawo miejskie (ius civile) oraz dom (possessionat). Wpisowe wynosiło 6 złotych; nie wiemy jednak, czy oprócz tej kwoty wnoszono opłaty roczne. Zdarzało się zresztą, że czasami zamiast pienię-

działała, jak w niektórych miastach, dziś byłaby najstarszym stowarzyszeniem na naszym terenie.



Kościółu nie zapobiegły największej siedemnastowiecznej lokalnej tragedii. Pod koniec tego stulecia stan techniczny gostyńskiej fary był tragiczny. Według relacji z wizytacji kościelnej w 1672 r. widać było zarysowania na ścianach oraz przeciekający dach. Dziesięć lat później, 12 sierpnia 1682, zaniedbania spowodowały katastrofę budowlaną: runął dach i trzy filary lewej nawy (południowej). Przez szereg lat utrzymywał się pogląd, że skutkiem tego stanu był pożar, dopiero całkiem niedawno Zdzisław Kamiński udowodnił, że była to katastrofa budowlana niemająca nic wspólnego z pożarem. Odbudowa kościoła trwała siedem lat, zmieniając wystrój fary na barokowy. Wydaje się, że wina zaniedbań spada na ówczesnego proboszcza, bo jak się okazało w przypadku fundacji ołtarzy, mieszkańcy Gostynia, mimo znacznego zubożenia miasta, nie oszczędzili na datkach. Teraz również mieszczenie szczerze wsparli odbudowę fary. Być może to właśnie skłoniło właścicieli Gostynia pół roku po katastrofie do wydania dokumentu

